

Księga Rodzaju

Rozdział 45

Józef daje się poznać braciom

1. Wtedy Józef nie mógł już opanować się dłużej wobec wszystkich, którzy stali wokół niego, i zawołał: Wyprowadźcie wszystkich ode mnie. I nie pozostał przy nim nikt, gdy Józef dał się poznać braciom swoim. 2. Zapłakał tak głośno, że usłyszeli to Egipcjanie i usłyszał to dwór faraona. 3. Potem rzekł Józef do braci swoich: Jam jest Józef! Czy żyje jeszcze ojciec mój? A bracia jego nie mogli mu odpowiedzieć, bo się go zlekli. 4. Józef zaś rzekł do braci swoich: Zbliźcie się, proszę, do mnie! A gdy się zbliżyli, rzekł: Jam jest Józef, brat wasz, którego sprzedaliście do Egiptu. 5. Lecz teraz nie trąpcie się ani nie róbcie sobie wyrzutów, żeście mnie tu sprzedali, gdyż Bóg wysłał mnie przed wami, aby was zachować przy życiu. 6. Bo już dwa lata trwa głód na ziemi, a jeszcze będzie pięć lat bez orki i żniwa. 7. Bóg posłał mnie przed wami, aby zapewnić wam przetrwanie na ziemi i aby wielu zostało zachowanych przy życiu. 8. Tak więc nie wyście mnie tu posłali, ale Bóg, który mnie ustanowił opiekunem faraona i panem jego domu, i władcą całej ziemi egipskiej. 9. Idźcie więc śpiesznie do ojca mego i powiedzcie mu: To rzekł syn twój, Józef: Bóg ustanowił mnie panem całej ziemi egipskiej, przybądź do mnie niezwłocznie. 10. Zamieszkaś w ziemi Goszen i będziesz blisko mnie, ty wraz z synami twoimi i wnukami twoimi, i trzodami twoimi, i bydlęm twoim, i wszystkim, co masz. 11. Zapewnię ci tam utrzymanie, bo głód będzie jeszcze pięć lat, abys nie żył w niedostatku, ty i dom twój, i wszystko, co masz. 12. A oto widzą oczy wasze i oczy brata mego, Beniamina, że to ja mówię do was. 13. Opowiedzcie też ojcu mojemu o całej chwale mojej w Egipcie i o wszystkim, coście widzieli, i śpiesznie przyprowadźcie tu ojca mego. 14. Potem rzucił się na szyję bratu swemu Benjaminowi i płakał. Benjamin też płakał w objęciach jego, 15. Następnie ucałował wszystkich braci swoich i płakał obejmując ich, po czym rozmawiali z nim bracia jego. 16. A gdy wieść doszła na dwór faraona, że przybyli bracia Józefa, podobało się to faraonowi i dworzanom jego. 17. Toteż faraon rzekł do Józefa: Powiedz braciom swoim: Uczynicie tak: Objuczcie bydło wasze i jedźcie do ziemi kanaanejskiej, 18. Zabierzcie ojca waszego i rodziny wasze i przyjedźcie do mnie, a dam wam najlepszą część ziemi egipskiej, abyście mogli spożywać najwyborniejsze płody ziemi. 19. Ciebie zaś upoważniam, abys im nakazał: Uczynicie tak: Weźcie sobie z ziemi egipskiej wozy dla dzieci i żon waszych i przywieźcie ojca waszego i przyjedźcie; 20. Nie żałujcie pozostawionych sprzętów, gdyż to, co najlepsze w całej ziemi egipskiej, będzie wasze. 21. Synowie Izraela uczynili więc tak, a Józef dał im wozy według rozkazu faraona, dał im też żywność na drogę. 22. Każdemu z nich dał szaty odświętne, lecz Benjaminowi dał trzysta srebrników i pięć szat odświętnych. 23. Ojcu zaś swojemu posłał dziesięć osłów objuczonych najlepszymi rzeczami egipskimi i dziesięć oślic objuczonych zbożem, chlebem i żywnością dla ojca na drogę. 24. Potem odprawił braci, a gdy odjeżdżali, rzekł do nich: Nie

kłóćcie się w drodze! **25.** Tak więc wyjechali z Egiptu i przybyli do ziemi kanaanejskiej, do Jakuba, ojca swego, **26.** I oznajmili mu: Józef żyje i jest władcą całej ziemi egipskiej. Lecz serce jego nie wzruszyło się, gdyż im nie wierzył. **27.** A gdy powtórzyli mu wszystkie słowa Józefa, które wypowiedział do nich, i gdy ujrzeli wozy, które posłał Józef, aby go przewieziono, ożywił się duch Jakuba, ojca ich. **28.** I rzekł Izrael: Najważniejsze, że syn mój Józef żyje jeszcze; pójdę go zobaczyć, zanim umrę.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01